

Sygn. akt I Ca 105/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Deptuła (spr.)
Protokolant:	sekr. Sąd. Ewelina Nadolna

po rozpoznaniu w dniu r. 11 kwietnia 2014 r. w O. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko Ł. K.

o zapłatę

- w przedmiocie apelacji powoda (...) Sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce Wydział I Cywilny z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I Cupr 571/13

orzeka:

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300, 00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Uzasadniając **wyrok z 30 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 571/13 upr.**, w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. przeciwko Ł. K. o zapłatę, w którym oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu **Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny**:

1. Ustalił, w najistotniejszym dla rozstrzygnięcia, zakresie, że:

27 września 2003 r. Ł. K. złożył ślubowanie i został przyjęty w poczet studentów Wyższej Szkoły (...) w W.. Za pierwszy rok studiów opłacił czesne w wysokości 4.275,12 zł. Zarządzeniem z 1 września 2004 r. Rektor Wyższej Szkoły (...) w W. ustalił wysokość czesnego w kwocie 450 zł miesięcznie. W kwietniu 2004 r. pozwany zaprzestał uczęszczać na studia i nie kontynuował nauki w roku akademickim 2004/2005. Wyższa Szkoła (...) w W. nie wzywała Ł. K. do uregulowania czesnego za miesiące od września 2004 r. do grudnia 2004 r. Na podstawie decyzji z 21 kwietnia 2006 r. pozwany został skreślony z listy studentów. 4 listopada 2011 r. uczelnia wystawiła dokument rozliczenia z kontrahentem, w którym wskazała zadłużenie za czesne w łącznej wysokości 1.712,00 zł z datami płatności od 10 września 2004 r. do 10 grudnia 2004 r. Umową z 9 listopada 2011 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nabyła od Wyższej Szkoły (...) w W.

wierzytelność wobec Ł. K.. Pismem z 16 listopada 2011 r. powód wezwał Ł. K. do zapłaty należności w wysokości 1.712 zł tytułem niezapłaconego czesnego oraz 1.493,08 zł odsetek ustawowych.

2. Dokonał oceny tak zrekonstruowanego stanu faktycznego, wg której:

Bezsporny był fakt, iż pozwany zawarł z Wyższą Szkołą (...) w W. nieokreśloną w kodeksie cywilnym, ani ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, zdefiniowaną obecnie w art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym umowę „o świadczenie usług edukacyjnych”, w której uczelnia zobowiązała się do świadczeń na rzecz pozwanego usług edukacyjnych, a pozwany zobowiązał się zapłacić czesne co miesiąc. Nie było sporu co do legitymacji czynnej powoda. Bezsporna była wysokość roszczenia. Spór sprowadzał się do ustalenia, czy Wyższa Szkoła (...) w W. była uprawniona do naliczenia Ł. K. opłat z tytułu czesnego za okres od września 2004 r., do grudnia 2004 r. oraz czy roszczenie uległo przedawnieniu. Pozwany przed skreśleniem z listy studentów nie uiszczał czesnego na drugim roku studiów. Tym samym nie wywiązywał się z przyjętego zobowiązania, niezależnie od tego, czy korzystał z usług uczelni. Nie doszło do skutecznego rozwiązania umowy. Nie przesądzało to ostatecznie zasadności powództwa z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, aczkolwiek nie na podstawie art. 751 pkt 2 k.c., lecz art. 118 k.c., jako świadczenia okresowego. W ocenie Sądu I instancji, roszczenie uczelni o zapłatę czesnego jest świadczeniem okresowym, płatnym w zależności od postanowień statutu i innych przepisów wewnętrznych wiążących studenta corocznie za dany rok studiów, semestralnie, bądź miesięcznie. Rektor uczelni ustalił wysokość czesnego w kwocie 450 zł miesięcznie. Czesne nie zostało zatem określone jako świadczenie jednorazowe płatne z góry za cały okres studiów, lecz wprost wskazano, że jest płatne co miesiąc w wysokości po 450 zł. Argumentację tę potwierdza również treść pozwu, w którym powód domagał się zasądzenia stosownych kwot tytułem czesnego za każdy miesiąc. Obowiązek zapłaty czesnego za poszczególne miesiące studiów stosownie zatem do art. 118 k.c. ulegał przedawnieniu po upływie trzech lat od daty wymagalności. Sąd I instancji podzielił stanowisko powoda, że wymagalność poszczególnych kwot roszczenia z tytułu czesnego nastąpiła, stosownie do treści art. 455 k.c., we wskazanych przez niego datach, tj. 10 września 2004 r., 10 października 2004 r., 10 listopada 2004 r., 10 grudnia 2004 r. W konsekwencji, a także ustalenia, że roszczenie było roszczeniem okresowym, roszczenie o zapłatę czesnego ulegało przedawnieniu z dniem 10 września 2007 r., 10 października 2007 r., 10 listopada 2006 r., 10 grudnia 2007 r. Powód wystąpił z pozwem 21 marca 2013 r., zatem po upływie terminu przedawnienia. Przedawnieniu uległo również roszczenie powoda o zasądzenie odsetek ustawowych wobec przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty głównej. Pozwanemu przysługiwał, zgodnie z art. 513§1 k.c., zarzut przedawnienia roszczenia będącego przedmiotem przelewu, bowiem przedawnienie roszczeń nastąpiło przed datą przelewu.

Apelację od wyroku wniosł powód, zaskarżając w całości. Zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż świadczenie studenta polegające na uiszczeniu opłaty za świadczenie edukacyjne stanowi świadczenie o charakterze okresowym. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda żądanej kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany żądał oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niniejsza sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym, co implikuje konieczność stosowania – również przez Sąd Okręgowy – określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych. Wskazać w tym miejscu należy zwłaszcza na art. 505¹¹ k.p.c., który w §1 stanowi, że sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu, jak również art. 505¹²§3 k.p.c., według którego sąd drugiej instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Pozostając w granicach obszaru aktywności, jaki uzasadnieniu Sądu Okręgowego wyznacza przepis art. 505¹²§2 k.p.c., należy stwierdzić, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie winno się ostać. Konsekwencją było oddalenie apelacji.

Analizując treść zarzutów apelującego i uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zauważa konieczność położenia silniejszego nacisku na – sygnalizowane jedynie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – okoliczności okresów: w którym pozwany Ł. K. studiował w Wyższej Szkole (...) w W., jaka następnie przeniosła roszczenie na powoda oraz okresu, którego dotyczyło żądanie pozwu. Roszczenie dotyczyło świadczeń za miesiące wrzesień – grudzień 2004 r. Nie można nie zauważać zmiany stanu prawnego, która miała miejsce po tej dacie. We wskazanym okresie obowiązywała inna ustawa niż obecnie, tj. ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z dnia 27 września 1990 r.), natomiast aktualnie obowiązuje ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.). W realiach sprawy powyższa zmiana legislacyjna jest okolicznością istotną, albowiem wynika z niej, że w czasie faktycznego studiowania pozwanego, podobnie w okresie, z którego powód wywodzi roszczenie funkcjonowanie szkół wyższych kształtowała ustawa wcześniejsza, tj. z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Ustawa ta nie przewidywała umowy o świadczenie usług edukacyjnych, jaką – od początku obowiązywania – przewiduje art. 160 ust. 3 aktualnej ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym, wskazując, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Wcześniejsza ustawa w art. 142 i 143 stanowiła jedynie, że przyjęcie w poczet studentów następuje z chwilą immatrykulacji i złożenia ślubowania, którego treść określa statut uczelni; prawa i obowiązki studenta związane z tokiem studiów określa regulamin studiów, zaś student obowiązany jest postępować zgodnie z treścią ślubowania i regulaminem studiów. Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w zakresie konkretnych rozwiązań mających stanowić o prawach i obowiązkach szkoły i studenta odsyłała zatem do regulaminu studiów, gdy na gruncie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym przyjmuje się z powołaniem na art. 160 ust. 3, że relację tę kształtuje umowa przewidziana przez ww. artykuł mająca charakter cywilnoprawny zawierana pomiędzy studentem a uczelnią. Określa ona warunki odpłatności za studia (usługi edukacyjne), zaś do ewentualnych roszczeń dochodzonych z jej tytułu zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego. Skutki umowy definiowanej artykułem 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym są daleko idące, albowiem doktryna i orzecznictwo dość zgodnie przyjmują, że w aktualnym stanie prawnym można żądać od studenta zapłaty za świadczenie usług edukacyjnych nie inaczej niż na podstawie wskazanej umowy. Inna sytuacja miała natomiast miejsce przed rokiem 2005, kiedy dopuszczane i powszechnie tolerowane było pobieranie opłat od studentów bez zawierania umowy – na podstawie regulaminu studiów. W niniejszej sprawie w związku z tym, że analizowana sytuacja miała miejsce w stanie prawnym sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym umowa o jakiej mowa w art. 160 ust. 3 nie mogła i nie została między uczelnią a pozwanym zawarta – chociażby z tego względu, że rzeczony artykuł zastrzega dla takiej umowy formę pisemną, natomiast materiał dowodowy zaferowany przez strony pozwala ustalić brak tego rodzaju dokumentu. Bazując na stanowiskach stron oraz ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy przyjąć można, że pozwanego wiązał regulamin studiów i wydane na podstawie tego regulaminu zarządzenie rektora uczelni z dnia 1 września 2004 r. w przedmiocie wysokości opłat potwierdzone dodatkowo oświadczeniem pozwanego zawierającym ślubowanie w zw. z przyjęciem w poczet studentów. Opisane dokumenty wskazują na dorozumiane zawiązanie stosunku prawnego między uczelnią a studentem z dniem potwierdzenia podpisem złożenia ślubowania. Łączy się to z określonymi konsekwencjami o charakterze prawnym w zakresie kwalifikacji tego stosunku prawnego. Skoro bowiem żaden z ówczesnie obowiązujących przepisów nie przewidywał tego rodzaju umowy, nie precyzował jej ewentualnej treści, natomiast określenie charakteru i treści pozostawiono inicjatywie stron i ich oświadczeniom woli limitowanym zasadą swobody umów, to taki stosunek prawny wg ówczesnego stanu prawnego należy traktować jako umowę nienazwaną. W dacie wdrożenia jego postanowień zabrakło płaszczyzny jurydycznej mogącej stanowić punkt odniesienia rekonstrukcji jakichkolwiek elementów tego stosunku prawnego, podobnie – jego nazwy. Terminologia umów nazwanych i nie nazwanych winna być tymczasem rezerwowana wyłącznie dla wypadków przyrównywania danej umowy do normatywnego wzorca umownego. Kategoria umów nazwanych dotyczy bowiem umów stypizowanych normatywnie – w analizowanych realiach – w prawie pozytywnym (tak: Stanisław Włodyka (w:) Stanisław Włodyka (red.) System Prawa Handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 45 – z powołaniem się na wcześniejszy analogiczny pogląd Z. Radwańskiego wyrażony m. in. w: Z. Radwański, J. Panowicz-Górska: Zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 1966; Z. Radwański: Teoria umów, Warszawa 1977). Niewątpliwym autorytetem autorów powyższego, klasycznego już rozróżnienia,

podobnie jego wieloletni nie kwestionowany żywot w teorii i praktyce stosowania prawa nakazuje przyjąć jego moc również obecnie. Z gruntu błędne, sformułowane na użytek niniejszego procesu jest dlatego przeświadczenie powoda o rzekomo nazwanym charakterze umowy pozwanego z uczelnią. Nie przewidywała jej żadna regulacja, wygenerowanie treści, zwłaszcza wzajemnych uprawnień i obowiązków było skutkiem inicjatywy stron, w którą ustawodawca ingerował jedynie ramowo dopuszczając przez normę art. 353¹ k.c. zawarcie umowy. Konsekwencją takiej oceny stanowi kwalifikacja relacji między pozwanym a uczelnią – zawiązanej przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym – na gruncie art. 750 k.c., stanowiącego, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W dalszej kolejności w sprawie zastosowanie znajdzie dlatego norma art. 751 k.c., która dla roszczeń ze wskazanego tytułu przewiduje dwuletni termin przedawnienia. Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był zatem skuteczny. Termin przedawnienia był nawet krótszy niż przyjął Sąd Rejonowy uznając, że zastosowanie winien mieć trzyletni termin przedawnienia. Sąd Okręgowy przyjmuje jako zgodny z prawem i mający w pierwszej kolejności zastosowanie na gruncie okoliczności, które w niniejszej sprawie wystąpiły dwuletni termin przedawnienia wynikający z art. 751 k.c. Ostatecznie stwierdzić należało, że powództwo słusznie podlegało oddaleniu, jakkolwiek ocena prawna zrekonstruowanego stanu faktycznego dokonana przez Sąd Rejonowy nie w pełni została zaakceptowana przez Sąd Okręgowy. Sąd I instancji uznał, że przepisy art. 750 k.c. i 751 k.c. nie powinny mieć w sprawie zastosowania, natomiast Sąd Okręgowy nie tracąc z uwagi, że w sprawie mamy do czynienia ze stanem prawnym istniejącym przez wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym, taką konieczność dostrzegł.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Okręgowy akceptuje ocenę prawną Sądu Rejonowego uznającą, że na gruncie niniejszej sprawy świadczenie pozwanego względem uczelni miało charakter świadczenia okresowego. Argumentacja, która za tym przemawia zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest trafna, stąd Sąd Okręgowy przyjmuje ją za własną. Nie ma w tym miejscu potrzeby jej powielania. Tytułem uzupełnienia podkreślić trzeba, że na okresowy charakter analizowanego świadczenia wskazuje okoliczność, że wysokość opłat, które pozwany miał uiszczać na rzecz uczelni nie była określona z góry i nie składała się na z góry założoną całość. Wynika to jednoznacznie z zarządzenia rektora z dnia 1 września 2004 r., które określało wysokość czesnego na 450 zł miesięcznie. Czesne uiszczane było systemem miesięcznym za okresy nie obejmujące całości semestru, stąd nie można mówić, że jego wysokość została ustalona docelowo na kwotę na jaką miały się składać świadczenia uiszczane przez studenta. Przynajmniej część orzecznictwa, którą powód powołał na poparcie swojego stanowiska w apelacji, czy przed Sądem Rejonowym nie mogła dlatego być bezkrytycznie transformowana w realia niniejszego postępowania. Niewykluczone, że w innych sprawach, innych stanach faktycznych takie świadczenie podlegało kwalifikacji, jako jednorazowe rozłożone na określone raty. Takiej ewentualności wykluczyć nie sposób. Niemniej w przedmiotowych okolicznościach była ona wykluczona. Zarządzenie rektora uczelni określające sposób i system płatności wskazywało na okresowość świadczenia, skoro poszczególne opłaty na rzecz uczelni miały charakter samoistny, w żadnym momencie nie składały się na z góry oznaczoną całość. Nie znajduje stąd podstaw argument, wg którego to świadczenie jednorazowe płatne w ratach. Na analogicznej zasadzie płatny jest przykładowo czynsz najmu (zwłaszcza w umowie na czas oznaczony). Znaczący w tym kontekście jest fakt, że sam powód i jego poprzednik prawny nie traktowali opłat – jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy – jako świadczeń składających się na czesne za dany semestr studiów. Żądanie pozwu obejmowało okres 4. miesięcy, nie cały semestr, powód żądał zasądzenia stosownych kwot za każdy miesiąc osobno, z osobna wskazując również daty ich wymagalności.

Gdyby zatem nie kwalifikacja prawna zastosowana przez Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności, tj. przyjmująca obowiązki na gruncie sprawy art. 750 k.c. i 751 k.c., świadczenie pozwanego mające okresowy charakter podlegałoby trzyletniemu terminowi przedawnienia na podstawie art. 118 k.c., jak założył Sąd Rejonowy – zatem również byłoby przedawnione. Przyjmując, nieaprobowany przez Sąd Okręgowy, pogląd Sądu I instancji o braku podstaw stosowania w sprawie art. 750 k.c. i 751 k.c. okresowy charakter świadczenia stanowiłby o zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia.

Ostatnia okoliczność, która również nakazywałaby – gdyby nie stanąć na stanowisku stosowania w sprawie art. 750 k.c. i 751 k.c. – posłużenie się trzyletnim okresem przedawnienia wynika z nieuprawnionego twierdzenia powoda,

że Wyższej Szkoły (...), w której pozwany studiował nie można traktować jako przedsiębiorcy. W konsekwencji, co podnosi w apelacji, miałyby to nie pozwalać traktować roszczeń o zapłatę za roszczenia związane z działalnością gospodarczą. Przeciwnie do opisanego zapatrywania roszczenie powoda – jako nabyte od uczelni, w której studiował pozwany – było roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym nie zawierała w omawianej dziedzinie żadnych regulacji pozostawiając innym unormowaniom. Aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. prawo o szkolnictwie wyższym w art. 106 stanowi, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.). Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się jednak, a pogląd ów zyskał aprobatę Sądu orzekającego, że rzeczony artykuł nie ma znaczenia generalnego i odnosi się do określonej dziedziny wiążącej się z funkcjonowaniem uczelni. Jego treść nie oznacza, że uczelnie nie są w ogóle przedsiębiorcami, tylko, że nie są przedsiębiorcami w rozumieniu powołanej w przepisie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Nie stoi to jednak na przeszkodzie uznaniu za przedsiębiorców w rozumieniu innych przepisów prawa. Przed sądami toczą się przecież sprawy wynikające z decyzji UOKiK, w których studenci występują jako osoby, których prawa konsumenckie zostały naruszone. Należy zatem przyjąć, że uczelnie są przedsiębiorcami przykładowo w rozumieniu ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z dnia 21 marca 2007 r.) – zgodnie z wykładnią gramatyczną art. 4 pkt. 1 tej ustawy. W konsekwencji stwierdzić, że regulacja art. 106 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym nie wyłącza kwalifikacji roszczenia powoda z kategorii roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdy w innych sferach relacji student – uczelnia taka kwalifikacja ma miejsce. Również ta okoliczność – charakter roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej – zgodnie z art. 118 k.c. nakazywałaby stosowanie do przedmiotowego roszczenia krótszego niż dziesięcioletni, bo trzyletniego terminu przedawnienia.

Najkrótszym terminem przedawnienia, który w niniejszej sprawie mógł mieć zastosowanie – co opisano wcześniej – był termin dwuletni, wynikający z klasyfikacji stosunku między pozwanym a uczelnią jako podlegającego unormowaniu wg zasad z art. 750 k.c. i 751 k.c. Zastosowanie obowiązywania dwuletniego terminu przedawnienia czyniło powyższe uwagi po części akcesoryjnymi, jednak wobec podniesienia w apelacji również zarzutów odnośnie tych kwestii, Sąd Okręgowy miał w tym polu obowiązek odniesienia się.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.c. orzekł jak w pkt. **I**. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w pkt. **II**. wyroku – mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu – na podstawie art. 98§1 i §3 k.p.c. w zw. z §6 pkt. 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.